

Kornelia Kajda, Dawid Kobiałka, Mikołaj Kostyrko

Wiek później – materialny wymiar wybranych pierwszowojennych niemieckich obozów jenieckich z terenów współczesnej Polski

Słowa kluczowe: obozy jenieckie, I wojna światowa, archeologia jeńców wojennych, Polska, nieinwazyjne badania archeologiczne

Wstęp

Powstanie, budowa i systematyczna rozbudowa przez Niemcy obozów jenieckich (*Kriegsgefangenenlager*) w czasie I wojny światowej były konsekwencją nieoczekiwanych sukcesów na froncie wschodnim. W wyniku zwycięstw wojsk niemieckich dowodzonych przez generałów Paula von Hindenburga i Ericha Ludendorffa pod Tannenbergiem i na Pojezierzu Mazurskim do niewoli wzięto dziesiątki tysięcy rosyjskich jeńców. Józef Dąbrowski szacował ich liczbę na ok. 92 tys.¹. To był dopiero początek problemu, jakim byli pojmani żołnierze. Jak podaje Włodzimierz Jastrzębski, do końca 1915 r. w niewoli niemieckiej znajdowało się 1,5 mln ludzi. W dniu zakończenia Wielkiej Wojny liczba ta oscylowała wokół 2,1 mln jeńców². Są to dane dotyczące tylko rosyjskich żołnierzy. Do tego trzeba doliczyć jeńców rumuńskich, francuskich, belgijskich, brytyjskich i amerykańskich, których liczba zwiększała się w związku z rozwojem konfliktu.

Wraz z zakończeniem działań wojennych Niemcy zaczęły zwalniać przetrzymywanych jeńców; trwało to jeszcze przez 1919 r. Różne były

¹ J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914–1918*, t. 1, Oświęcim 2015, s. 150.

² W. Jastrzębski, *Miejsce obozu jeńców w Tucholi w strukturze niemieckich obozów dla jeńców wojennych w latach 1914–1918*. W: *Tuchola: obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, cz. 3: *Warunki życia jeńców i internowanych*, red. Z. Karpus, Toruń 2007, s. 19.

także losy obozowej infrastruktury. W przypadku obozu w Czersku (*Kriegsgefangenenlager Czersk*) baraki rozebrano, a ziemianki zasypało. Część urządzeń została przejęta przez lokalną społeczność, wiele przedmiotów i pozostałości obozowych zakopano na terenie samego lagru³. Po dwóch dekadach od zakończenia działań I wojny światowej teren poobozowy był już nie do poznania⁴.

Dzieje powstania, funkcjonowania oraz losy przetrzymywanych jeńców wraz z zakończeniem działań wojennych stały się przedmiotem studiów historycznych. Już w 1921 r. ukazała się ważna praca Wilhelma Doegen'a omawiająca losy żołnierzy więzionych w niemieckich obozach⁵. Do chwili obecnej stanowi ona cenne studium wiedzy na ten temat. Należy jednak zauważyć, że problematyka obozów pierwszowojennych jest znacznie słabiej rozpoznany zagadnieniem niż tych z lat II wojny światowej⁶. W ostatnim czasie pojawiło się kilka interesujących opracowań dotyczących zarówno poszczególnych obozów jenieckich, jak i sytuacji samych jeńców⁷. Młodzi historycy interesują się również tym tematem. Przykładem może być dysertacja doktorska przygotowywana przez Alicję Marcinkiewicz z Uniwersytetu w Białymstoku, poświęcona śmiertelności jeńców w obozach z I wojny światowej w Prusach Zachodnich i Wschodnich⁸.

Po jeńcach i obozach pozostały nie tylko spisane wspomnienia, wysłane kartki pocztowe, akty zgonów, zdjęcia, dokumentacja administracyjna, lokalna pamięć (historia mówiona) itd. Jenieckim dziedzictwem jest także zróżnicowany zbiór przedmiotów związanych z życiem codziennym w obozie. Powstanie lagrów wiązało się ze zmianami krajobrazowymi, które w różnym stopniu zachowały się do chwili obecnej. Są to zagadnienia coraz częściej podejmowane przez archeologów. Moż-

³ D. K o b i a ł k a, M. K o s t y r k o, K. K a j d a, *The Great War and its landscapes between memory and oblivion: the case of prisoners of war camps in Tuchola and Czersk, Poland*, „International Journal of Historical Archaeology” 2017, Vol. 21, No. 1, s. 134–151.

⁴ F. S m a g l i ŋ s k i, *Utulila ich pomorska ziemia*, „Echo Czerska. Miesięcznik Komitetu Obywatelskiego” 1993, nr 11, s. 1.

⁵ W. D o e g e n, *Kriegsgefangene Völker*, Bd. 1: *Der Kriegsgefangenen Haltung und Schicksal in Deutschland*, Berlin 1921.

⁶ Np. K. P i e c h o w s k i, *Byłem numerem... historie z Auschwitz*, Warszawa 2010.

⁷ Np. *Tuchola. Obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, oprac. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1997; S. S k o w r o n e k, *Obóz jeniecki i cmentarz wojenny Heilsberg 1914–1919*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2008, t. 31, s. 87–102; J. B a c z y k, *Armie za drutami. Jeńcy wojenni na terenie prowincji poznańskiej (1914–1918)*, Poznań 2015.

⁸ Np. A. M a r c i n k i e w i c z, *Cmentarz obozu jeńców wojennych w Czersku w świetle materiałów archiwalnych ze zbiorów Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach*, „Zeszyty Chojnickie” 2016, nr 32, s. 250–259.

na już mówić o licznym zbiorze publikacji, które w sposób przekonujący prezentują potencjał badań archeologicznych w kontekście obozów pierwszo- i drugowojennych⁹. Również polska archeologia zaczęła niedawno badać lagry z I wojny światowej¹⁰.

Można powiedzieć, że z każdym rokiem upływającym od likwidacji obozów drugowojennych, nie wspominając o obiektach pierwszowojennych, czy też tych z XIX w., rola badań archeologicznych rośnie; coraz ważniejszym świadectwem czasów minionych stają się materialne relikty obozowe. Kultura materialna jest bowiem fundamentem badań archeologicznych. Jak niektórzy wręcz twierdzą: „archeologia jest dyscypliną (nauką) o rzeczach”¹¹. Zdaniem Harolda Mytuma i Gilly Carr, w wyniku intensyfikacji badań archeologicznych na terenach różnych obozów uzasadnionym wydaje się nawet mówienie o nowej subdyscyplinie badań archeologicznych: archeologii jeńców wojennych. Jak argumentują:

„Archeologia jeńców wojennych oferuje wiele sposobów badania kultury materialnej związanej z czasem uwięzienia i stresu, które mogą być studiowane w ramach danego okresu historycznego. Dostarcza również wehikułu, dzięki któremu to, co zapomniane może być pamiętane, i że ofiarami wojny nie byli tylko ci z pola bitewnego [...]. Archeologia jeńców wojennych oferuje wyjątkowe możliwości zarówno studiowania przeszłości i nadawania sensu współczesności. Archeologia historyczna często odsłania próby i tego, co nie zostało udokumentowane i pomijane, to z pewnością może być jedna z ról archeologii jeńców wojennych”¹².

Tekst cytatu stanowi przykład tak rozumianej archeologii jeńców wojennych. W dalszych częściach niniejszego artykułu omawiono najpierw różne metody archeologiczne, którymi można badać obozy z czasów I wojny światowej. Następnie skupiono się na rezultatach takich działań, które mają zarówno wymiar naukowy (epistemologiczny), jak i społeczny (aksjologiczny)¹³. Ostatnia część opracowania to dyskusja

⁹ Np. *Archaeologies of internment*, ed. A. Myers, G. Moshenska, New York 2011; *Cultural heritage and prisoners of war: creativity behind barbed wire*, ed. G. Carr, H. Mytum, New York 2012; *Prisoners of war: archaeology, memory, and heritage of 19th- and 20th-century mass internment*, ed. H. Mytum, G. Carr, New York 2013.

¹⁰ D. K o b i a ł k a, M. K o s t y r k o, K. K a j d a, *Archeologia poza archaïos. Przykład obozu jeńców wojennych i internowanych w Tucholi (woj. kujawsko-pomorskie)*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2016, t. 21, s. 177–200.

¹¹ *Archaeology: the discipline of things*, [Aut.]: B. Olsen a.a., Berkeley–Los Angeles–London 2012.

¹² *Prisoners of war...*, s. 16 (tłum. autorów).

¹³ A. Z a l e w s k a, *Archeologie współczesnych konfliktów zbrojnych jako praktykowanie prospołecznej archeologii. Przykład wartości epistemologicznej i aksjologicznej*. W: *Archeologia współczesności*, red. A. Zalewska, Warszawa 2016, s. 125–140.

nad tym, czy i jak należy chronić oraz zarządzać tego rodzajem dziedzictwem z niedawnej przeszłości. W tekście starano się uzasadnić tezę, że archeologia może być wartościową perspektywą w kontekście rozpoznania i dokumentacji tego, co wiek później pozostało po obozach i jeńcach pierwszowojennych.

Materiały i metody

Archeologia czasów historycznych może formułować własne i niezależne pytania badawcze. Dotyczyć one mogą wpływu materialnych pozostałości przeszłych wydarzeń na krajobraz kulturowy oraz ich oddziaływania na zachowanie człowieka. Nie oznacza to jednak, że archeolodzy w ramach swojej praktyki badawczej odwołują się jedynie do źródeł archeologicznych. Są one często punktem wyjścia do stworzenia pytania badawczego oraz refleksji na temat przeszłości, jednak stale istnieją w relacji do historycznych źródeł pisanych czy ikonograficznych. Przykład studiów nad niemieckimi jenieckimi obozami z okresu I wojny światowej nie jest w tej materii odosobnionym przypadkiem.

W literaturze przedmiotu zauważalny jest brak opracowania porządkującego wiedzę na temat byłych niemieckich obozów jenieckich z terenów współczesnej Polski z czasów I wojny światowej. Do tej pory ukazywały się jedynie publikacje, których zadaniem było przybliżenie losów pojedynczych założeń tego typu. Nieznana jest zarówno liczba takich obiektów, ich losy po zakończeniu Wielkiej Wojny, jak i współczesny stopień zachowania. Taki stan rzeczy stwarza potrzebę odwołania się do źródeł historycznych i archeologicznych.

Una Birch Pope-Hennessy¹⁴ w broszurze z 1920 r. (której pierwsze wydanie ukazało się w 1918 r.) poświęconej obozom jenieckim zarządzanym przez siły wojskowe państw centralnych wymienia ponad 180 obozów znajdujących się na obszarze Europy. Wśród nich ponad 30 istniało na terytorium współczesnej Polski. Z innych źródeł wynika¹⁵, że wspomnianą wyżej listę na pewno nie można uznać za kompletną. Do dzisiejszego dnia świadectwem istnienia obozów jenieckich w kulturowym krajobrazie współczesnej Polski są cmentarze, które często powstawały blisko takich obiektów. Materiały ikonograficzne w postaci pocztówki oraz zdjęć czy ruchome artefakty (takie jak monety specjalnie bite na wewnętrzny użytek danego obozu) również stanowią

¹⁴ U.B. P o p e - H e n n e s s y, *Map of the main prison camps in Germany and Austria*, London 1920.

¹⁵ Np. A. M a r c i n k i e w i c z, *Śmiertelność jeńców wojennych w latach 1914–1918 na terenie Prus Zachodnich*, „Koła Historii” 2016, nr 18/19, s. 115–125.

cenną informację o istnieniu konkretnego lagru¹⁶. Należy jednak pamiętać, że nie w każdym obozie bito monety czy drukowano „własne” pocztówki¹⁷.

Commentarze obozowe są najbardziej wyraźną pozostałością obozów z I wojny światowej. Nie oznacza to jednak, że stanowią jedyne materialne ślady do dziś czytelne w krajobrazie kulturowym. Wiele cennych informacji na temat m.in. wielkości, układu przestrzennego oraz późniejszych przekształceń tych założeń można uzyskać poprzez aplikację wielu nieinwazyjnych metod archeologicznych¹⁸. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na metody teledetekcyjne¹⁹, przy pomocy których w relatywnie krótkim czasie można przeanalizować zmiany zaszłe w krajobrazie lub poszukiwać śladów przeszłych wydarzeń na bardzo dużych obszarach. Wśród owych metod w archeologii ważne są: prospekcja lotnicza (wysokiego oraz niskiego pułapu)²⁰, analiza archiwalnych zdjęć lotniczych²¹ oraz numerycznych modeli terenu (NMT) – pochodnych lotniczego skanowania laserowego (LSL)²².

¹⁶ Należy podkreślić, że oba typy wspomnianych źródeł nie doczekały się do tej pory stosownego opracowania, ani odpowiedniego zainteresowania. Uwaga tej jest szczególnie trafna w kontekście wewnętrznej waluty bitej na potrzeby poszczególnych obozów. Duża część z nich znajduje się w prywatnych kolekcjach, o czym świadczy ich częsta obecność na zagranicznych internetowych portalach aukcyjnych.

¹⁷ Zdarzały się sytuacje, w których to samo przedstawienie jest przypisywane paru obozom, jedynie nazwa danego miejsca ulegała zmianie.

¹⁸ Np. *Good practices in archaeological diagnostics. Non-invasive survey of complex archaeological sites*, ed. C. Corsi, B. Slapšak, F. Vermeulen, Cham 2014; *Best practices of geoinformatic technologies for the mapping of archaeolandscapes*, ed. A. Sarris, Oxford 2015; *Digital methods and remote sensing in archaeology. Quantitative method in the humanities and social sciences*, ed. M. Forte, S. Campana, Cham 2016.

¹⁹ Np. *Remote sensing for archaeological heritage management. Proceedings of the 11th EAC Heritage Management Symposium, Reykjavík, Iceland, 25–27 March 2010. Occasional Publication of the Aerial Archaeology Research Group No. 3*, ed. D.C. Cowley, Brussel 2011; *Sensing the past. Contribution from the ArcLand conference on remote sensing for archeology*, Hrsg. A.G. Posluschny, Bonn 2015.

²⁰ D.R. Wilson, *Air photo interpretation for archaeologists*, Stroud 2000; W. Rączkowski, *Archeologia lotnicza – metoda wobec teorii*, Poznań 2002; G.J.J. Verhoeven, *Providing an archeological bird's-eye view – an overall picture of ground based means to execute low-altitude aerial photography (LAAP) in archaeology*, „Archaeological Prospection” 2009, Vol. 16, No. 4, s. 233–249; S. Campana, *Drones in archaeology. State-of-the-art and future perspectives*, „Archaeological Prospection” 2017. DOI: 10.1002/arp.1569.

²¹ *Landscapes through the lens. Aerial photographs and the historic environment*, ed. D. Cowley, R.A. Standring, J. Abicht, Oxford–Oakville 2010, *Archaeology from historical aerial and satellite archives*, ed. W.S. Hanson, I.A. Oltean, New York 2013.

²² Np. Ł. Banaszek, *Przeszłe krajobrazy w chmurze punktów*, Poznań 2015.

Analiza oraz interpretacja pochodnych lotniczego skanowania laserowego jest stosunkowo nową metodą wykorzystywaną w warsztacie archeologa, początki sięgają bowiem pierwszych lat XXI w.²³. Jej zastosowanie przyniosło już wiele odkryć oraz w znaczący sposób poszerzyło wachlarz badawczy archeologii na terenach zalesionych²⁴. To właśnie w takich miejscach owa metoda przynosi najciekawsze rezultaty. W odróżnieniu od naziemnego skanowania laserowego²⁵ w przypadku LSL sensor zamontowany jest na jednostce latającej. Ta znacząca różnica pozwala na zmierzenie w krótszym czasie dużo większego terenu oraz charakteryzuje się odmienną specyfiką pracy z danymi. W wyniku prowadzonego pomiaru przy pomocy skanera laserowego uzyskuje się chmurę punktów. W następnym etapie pracy ten produkt pochodny zostaje podzielony na odpowiednie grupy. Owe grupy reprezentują konkretne klasy obiektów znajdujących się w terenie, takie jak: zabudowa, drzewa, mosty, średnia oraz niska roślinność, a także powierzchnia gruntu itp. Z punktu widzenia archeologów to właśnie ta ostatnia z wymienionych klas jest najbardziej interesująca. W kolejnym etapie pracy zostaje ona interpolowana do informacji ciągłej, w ten sposób powstaje NMT, który poddawany jest szeregom wizualizacji²⁶. Różne sposoby przedstawienia tych danych mają na celu uwypuklenie specyfiki wybranej formy krajobrazowej.

Całościowe spojrzenie na powierzchnie gruntu znajdującego się pod koroną drzew pozwala na dojrzenie struktur, które nie są dostrzegalne dla osoby znajdującej się w terenie. Często jest tak, że owe obiekty są częściowo widoczne, jednak nie w całości i to właśnie utrudnia ich odczytanie oraz interpretację. Warunkiem skuteczności działania tej metody jest jednak to, aby badana struktura archeologiczna posiadała własną formę terenową. Ta również musi spełniać dalsze wymagania. W przypadku pracy z danymi pomiarowymi LSL, zebranymi w trakcie projektu ISOK (Informatyczny System Osłony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami)²⁷, należy liczyć się z tym, że rozdzielczość

²³ Ibidem.

²⁴ Np. P. Wroniecki, M. Jaworski, M. Kostyrko, *Exploring free LiDAR derivatives. A user's perspective on the potential of readily available resources in Poland*, „Archaeologia Polona” 2105, Vol. 53, s. 612–616.

²⁵ N. Lercari, *Terrestrial laser scanning in the age of sensing*. W: *Digital methods and remote sensing in archaeology*, ed. M. Forte, S. Campana, Cham 2016, s. 3–33.

²⁶ Ż. Kokałj, R. Hesse, *Airborne laser scanning raster data visualization: a guide to good practice*, Ljubljana 2017.

²⁷ Ze względu na wysokie koszty związane ze skanowaniem duża część polskich archeologów wykorzystuje dane właśnie z ISOK-u. Należy mieć jednak na uwadze, że pomiary te nie zostały wykonane z myślą o archeologii, co stanowi ich znaczące ograniczenie (więcej na ten temat: Ł. Banaszek, *Lotnicze skanowanie w polskiej*

przestrzenna NMT nie będzie wynosiła mniej niż 0,5 m. Oznacza to, że identyfikacja niewielkich obiektów (0,5 m oraz mniejszych) będzie mocno utrudniona.

Wykorzystanie pochodnych LSL w kontekście badania pierwszowojennych obozów jenieckich pozwoliło na identyfikację sześciu obiektów tego typu. Są to pozostałości obozów jenieckich w Czersku, Tucholi, Pile, Czarnym, Krośnie Odrzańskim oraz w Łambinowicach²⁸. Do tej pory dokładniejszej interpretacji poddano dane związane z obiektami znajdującymi się w najbliższej okolicy Tucholi oraz Czerska (ryc. 1). Należy dodać, że dokładna lokalizacja ani układ przestrzenny obozu z Czerska wcześniej nie był znany. Istnienie cmentarza obozowego dawało jednak ważny punkt orientacyjny do dalszych poszukiwań.

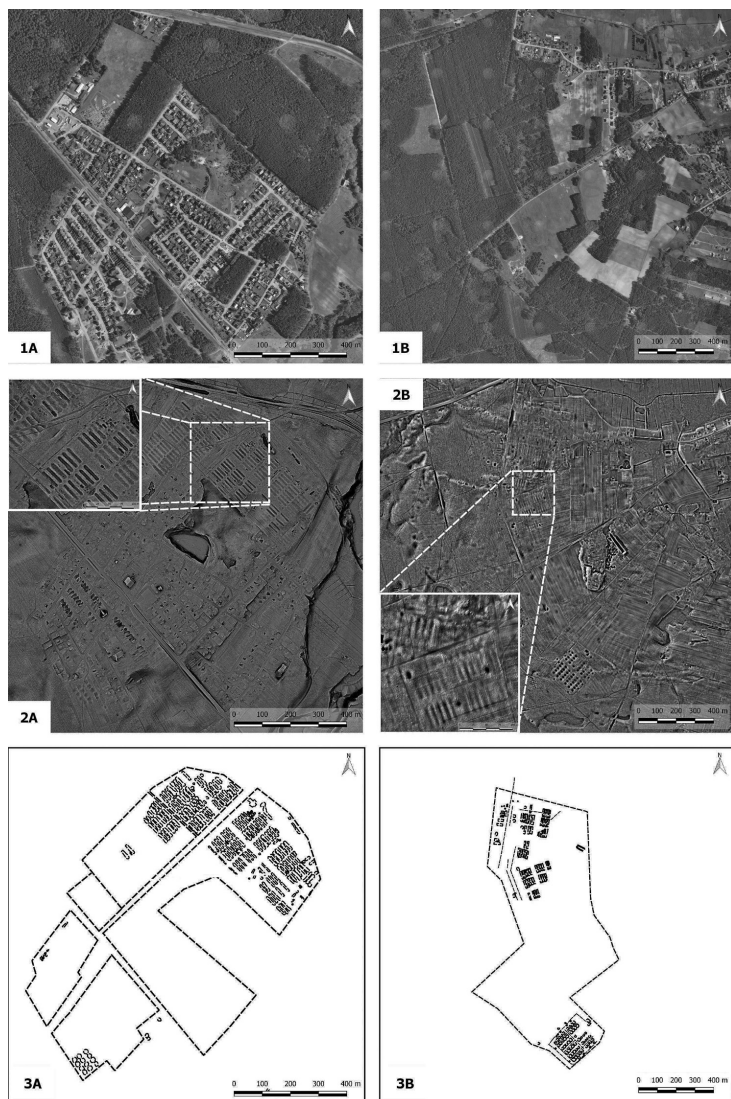
Wymienione wyżej założenia przechodziły różne koleje losu. Jednak do dziś w terenie czytelne są ślady obiektów, które można wiązać z obozami pierwszowojennymi. Obecnie większość ze wspomnianych relikwów obozowych znajduje się pod działaniem intensywnej antropopresji. Oznacza to, że w najbliższym czasie ślady po tych lagrach ulegną kompletnemu zatarciu. W kontekście badania tego typu obiektów nie bez znaczenia jest ich historia z końca drugiej oraz trzeciej dekady XX w. Wówczas podjęte decyzje mają swoje konsekwencje do dziś. Obozy w Pile, Krośnie Odrzańskim czy Czarnem zostały przeznaczone na poligony wojskowe lub obiekty wojskowe. Działania te przyczyniły się do **stosunkowo dobrze** zachowania ich śladów do czasów współczesnych (ryc. 2).

Owa relacja jest jednak bardziej złożona. Do dziś najczytelniej zachowanymi obiektami po obozach z tamtych czasów są relikty ziemianek, a te choć były budowane w dużej części wschodnich obozów sił centralnych nie we wszystkich z nich się znajdowały. Często w szybkim tempie dokonywana rozbiórka struktur poobozowych uniemożliwiła pozostawienie jakichkolwiek śladów po nich. Należy mieć również na uwadze, że obozy pierwszowojenne nie były obiektami jednorodnymi. W trakcie ich budowy dostosowywano się do lokalnych warunków²⁹. Dalsze użytkowanie tego typu obiektów jeszcze w trakcie II wojny światowej spowodowała również „zatarcie” ich pierwszowojennej specyfiki, jak to miało miejsce np. w przypadku obozu znajdującego się pod Żaganiem czy częściowo w Czarnem (ryc. 3).

archeologii. Czy w pełni wykorzystywany jest potencjał prospekcyjny metody?, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2014, t. 19, s. 207–215).

²⁸ Dla części miejsc brakuje pokrycia pomiarami LSL, wykonanymi na potrzeby projektu ISOK. Można się spodziewać, że do wymienionych obiektów w przyszłości dołączy również ten z Orzysza.

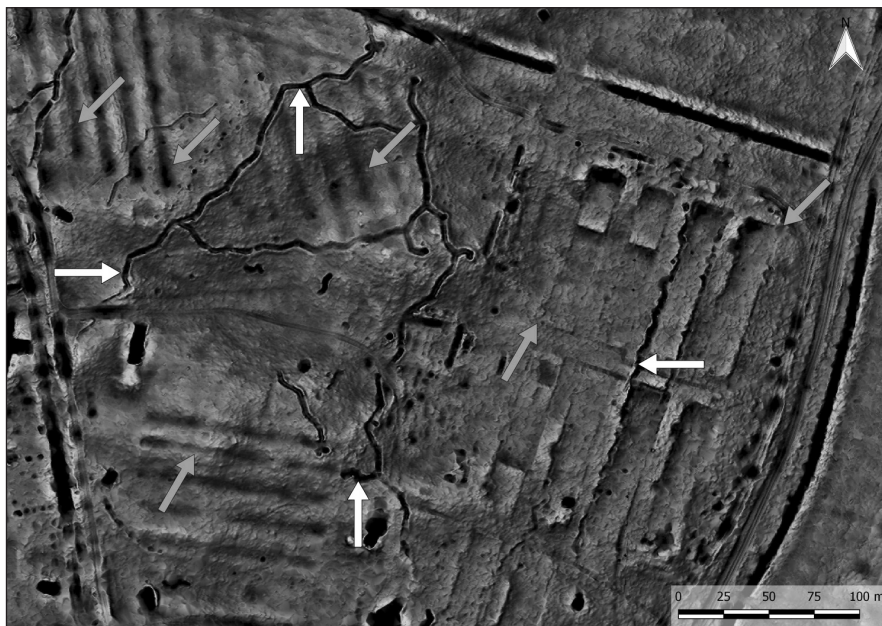
²⁹ W. D o e g e n, *op.cit.*, Bd. 1, s. 36–40.



Ryc. 1. Analiza archeologiczna obozów jenieckich z czasów I wojny światowej opiera się na integracji różnych źródeł. 1A – współczesne zdjęcie lotniczego terenu byłego obozu w Tucholi. 1B – współczesnego zdjęcie lotnicze terenu byłego obozu w Czersku. 2. Wizualizacje (*local dominance/hillshading/slope*) pochodnych lotniczego skanowania laserowego dla obozu w Tucholi (2A) oraz w Czersku (2B). 3A – interpretacja danych lotniczego skanowania laserowego dla obozu w Tucholi została wpisana w zasięg obozu z 1916 r.³⁰ 3B – interpretacja danych lotniczego skanowania laserowego dla obozu w Czersku

Źródło: Główny Urząd Geodezji i Kartografii, oprac. M. Kostyrko

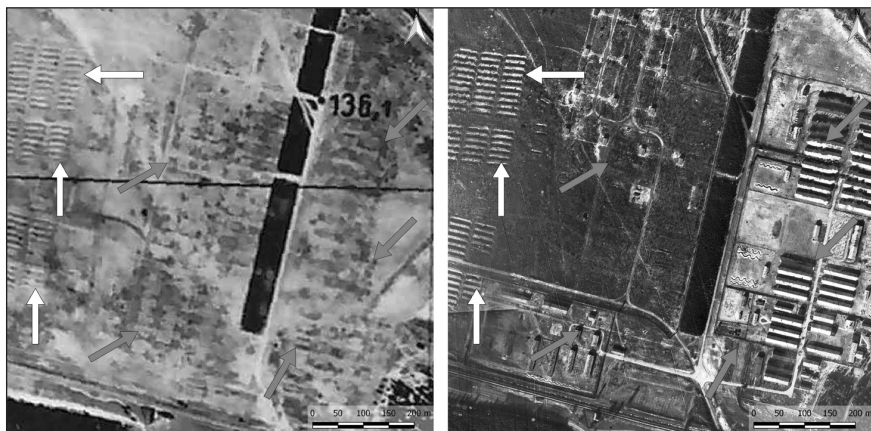
³⁰ Tuchola. Obóz jeńców...



Ryc. 2. Relikty obozu w Pile (wskaźniki szare) zostały poprzecinane systemem późniejszych umocnień polowych (wskaźniki białe) – wizualizacja (*local dominance/hillshading/slope*) pochodnych lotniczego skanowania laserowego

Źródło: Główny Urząd Geodezji i Kartografii, oprac. M. Kostyrko

Aby prześledzić zmiany, jakie zaszły na terenie obozów jenieckich z okresu pierwszej wojny światowej od ich likwidacji do chwili obecnej, można także odwołać się zarówno do źródeł kartograficznych oraz współczesnych, jak i do archiwalnych zdjęć lotniczych. Nieliczne obozy znajdowały swoje odzwierciedlenia w danych kartograficznych. Znając ich położenie można zauważyć, że część tych miejsc po zakończeniu działań wojennych była dalej intensywnie wykorzystywana. Przykładowo miejsca po obozie w Tucholi i Lidzbarku Warmińskim zostały stopniowo zasiedlane, obszar tego drugiego był najprawdopodobniej całkowicie zabudowany jeszcze przed II wojną światową. Zdjęcia lotnicze dostarczają znacznie więcej informacji, ukazując obiekty, które z różnych przyczyn nie były wprowadzone na mapy przez kartografów.



Ryc. 3. Archiwalne zdjęcia lotnicze ukazujące fragment poobozowego terenu w Czarnem. Białym wskaźnikiem zostały oznaczone relikty ziemianek. Szare wskaźniki to ślady budynków naziemnych. Zdjęcie po lewej zostało wykonane/opublikowane w 1937 r. (źródło: Bundesarchive/Bild, numer referencyjny 196-02367), natomiast po prawej w 1944 r. (źródło: National Archives and Record Administration, numer referencyjny D14002) już w trakcie funkcjonowania w tym miejscu obozu drugowojennego (oprac. M. Kostyrko)

Praktyka wykorzystania zdjęć lotniczych w archeologicznej prospekcji sięga początku XX w.³¹. W wieku XIX stosowano balony w kartografii, później także w fotografii³². Wybuch I wojny światowej spowodował szybki wzrost znaczenia samolotów w fotografii lotniczej. Początkowo zdjęcia wykonywano głównie w celach rekonesansów wojskowych, szybko przekonano się jednak o ich zaletach również w kontekście archeologicznym. Zdjęcia obiektów wojskowych wykonane w czasie I wojny światowej zachowały się do dziś, głównie były to pola bitewne oraz ich najbliższe zaplecze. Takie archiwalne zdjęcia są wykorzystywane przez archeologów zajmujących się historią przebiegu oraz „życia” na froncie w latach Wielkiej Wojny³³. Natomiast od początku lat trzydziestych XX w. na terenie Republiki Weimarskiej, a później III

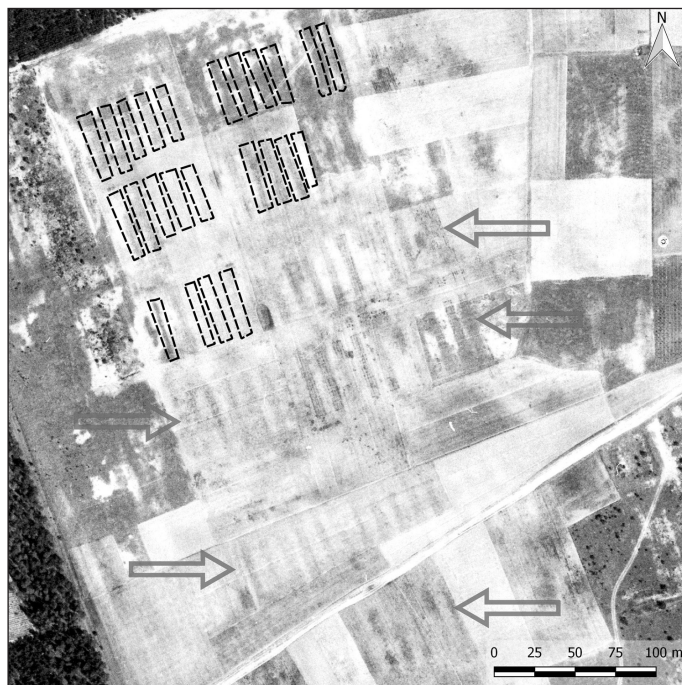
³¹ W. Rączkowski, *op.cit.*

³² H. Wickstead, M. Barber, *A spectacular history of survey by the flying machine!*, „Cambridge Archaeological Journal” 2012, Vol. 22, No. 1, s. 71–88.

³³ *Images of conflict: military aerial photography in archaeology*, ed. B. Stichelbaut a.a., Newcastle upon Tyne 2009. W tym kontekście należy również wspomnieć o polskim projekcie wykorzystującym tego typu dane pt. „Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie. Materialne pozostałości życia i śmierci w okopach na froncie wschodnim oraz stan przemian krajobrazu pobitewnego w rejonie Rawki i Bzury (1914–2014)”, prowadzonym przez dr hab. Annę Zalewską.

Rzeszy Niemieckiej, prowadzono sukcesywnie naloty mające na celu dokumentację fotograficzną powierzchni ziemi. W ten sposób powstało wiele najwcześniejszych fotomap części terenów współczesnej Polski. Informacje w nich zawarte są cennym źródłem wiedzy na temat tych obiektów, które uległy przeobrażeniu w latach II wojny światowej. Również zdjęcia wywiadowcze, wykonywane przez wojska alianckie nad terytorium III Rzeszy Niemieckiej podczas II wojny światowej, mogą okazać się wartościowym materiałem dotyczącym tych obiektów (por. ryc. 3).

Możliwość dostrzeżenia nieistniejących już struktur na zdjęciach lotniczych wynika ze specyfiki badanych obiektów, metodyki oraz metodologii opracowanej na potrzeby archeologii lotniczej. W ramach swojej praktyki badawczej archeolodzy zorientowali się, że gdy zaistnieją specyficzne warunki krajobrazowe są w stanie obserwować na zdjęciach lotniczych obiekty, które z perspektyw ziemi są niewidoczne lub trudne do dostrzeżenia. Zaistnienie owych korzystnych okoliczności krajobrazowych odróżnia praktykę badawczą od pracy prowadzonej np. przez kartografów, a są to pora roku, dnia czy zagospodarowanie terenu. Przy nisko padającym świetle obiekty nawet o niewielkiej własnej formie terenowej są dobrze uwypuklone. Natomiast w okresie letnim, szczególnie w czasie suszy, uwidaczniają się wyróżniki roślinne, ukazując również te obiekty, które nie posiadają własnej formy terenowej. Z kolei intensywne prace gruntowe, np. orka, prowadząc do przemieszania się warstw ziemi, mogą spowodować manifestację wyróżników glebowych (ryc. 4). W takim przypadku warstwa kulturowa ulega naruszeniu, a jej zasięg oraz kształt widoczny jest na powierzchni gruntu.



Ryc. 4. Archiwalne zdjęcie lotnicze wykonane w 1964 r. ukazujące fragment byłego obozu w Czersku. Przerywaną czarną linią zaznaczono wszystkie ślady ziemianek czytelne na danych lotniczego skanowania laserowego (na wybranym fragmencie terenu), wskaźniki oznaczają rzędy ziemianek widoczne jako pozytywny wyróżnik roślinny

Źródło: Główny Urząd Geodezji i Kartografii, oprac. M. Kostyrko

Wykorzystanie w badaniach autorów niniejszego artykułu zdjęć lotniczych wykonanych w latach sześćdziesiątych XX w., a współcześnie dostępnych za pośrednictwem Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (GUGiK) pozwoliło spojrzeć na teren byłych obozów w Czersku i Tucholi z nowej perspektywy. W przypadku Czerska umożliwiło to dokumentację obiektów, których ślady współcześnie zostały zatarte na skutek późniejszej działalności rolniczej lub niewidocznych ze względu na niekorzystne warunki krajobrazowe (zagospodarowanie terenu). Natomiast w odniesieniu do obozu w Tucholi zaobserwowaliśmy wiele obiektów obecnie pokrytych zabudową. Jak wykazały współczesne zdjęcia, robione przy pomocy bezzałogowego statku latającego, zabudowa domów jednorodzinnych nie musiała w pełni przyczynić się do zatarcia w całości reliktyw byłego obozu. W niektórych przypadkach doprowadziło do ich niwelacji, jednak (w bardzo nielicznych przypadkach) ich zasięg oraz układ może być obserwowany dzięki wyróżnikom roślinnym (ryc. 5).



Ryc. 5. Zdjęcie lotnicze niskiego pułapu wykonane przy pomocy bezzałogowego statku lotniczego 22 sierpnia 2017 r. Wskaźniki oznaczają pozytywne wyróżniki roślinne świadczące o znajdowaniu się w tym miejscu relikwów ziemianek z czasów I wojny światowej

Fot. oraz oprac. M. Kostyrko

Tak jak wspomnieliśmy uprzednio, możliwość obserwacji śladów po obiektach obozowych z okresu I wojny światowej przy pomocy metod teledetekcyjnych musi spotkać się z różnego rodzaju warunkami. Owe warunki stanowią zarówno przeszłe, jak i współczesne przemiany, które zaszły lub zachodzą w krajobrazie. Przykładowo obóz z okolic Strzałkowa był intensywnie wykorzystywany w trakcie Wielkiej Wojny, jak i po niej przez Wojsko Polskie. Obecnie jego teren to uprawa rolnicza. Takie warunki dają potencjalną szansę na obserwację zniwelowanych form terenowych w postaci wyróżników roślinnych. Jednak pomimo podjętych działań, do tej pory identyfikacja takich relikwów na współczesnych zdjęciach lotniczych nie powiodła się. Może to oznaczać, że na skutek długotrwałej uprawy gruntu (orka) w tym miejscu, warstwa kulturowa została w całości przemieszana, a dokumentacja poszczególnych obiektów nie będzie już możliwa. Może to również oznaczać, że nie zaistniały odpowiednie warunki do ich obserwacji. Zastosowanie innych archeologicznych metod w przyszłości być może pomoże nam w odpowiedzi na to pytanie.

Jak wykazał już W. Doegen, istniały wewnętrzne regulacje dotyczące rozplanowania i budowy obozów jenieckich³⁴. Również baraki i ziemianki jenieckie, baraki administracji obozowej oraz inne kategorie obiektów obozowych powstawały według istniejących standardów. Nie znaczy to wszakże, iż niemieckie obozy z I wojny światowej były identycznymi założeniami architektonicznymi. Wręcz odwrotnie, jak pokazuje już chociażby wcześniejsza dyskusja, każdy obóz był jakby wewnętrznym mikroświatem: niepowtarzalnym krajobrazem kulturowym. W obozach przebywali jeńcy różnych narodowości, którzy także pozostawili wiele wyjątkowych i niepowtarzalnych przedmiotów. O I wojnie światowej mówi się jako pierwszej wojnie na skalę przemysłową. Jednak badana i dokumentowana przez archeologów kultura materialna nadaje jednostkowy i personalny wymiar przedmiotom, które produkowano niekiedy w milionach egzemplarzy. Słowem, każdy obóz to zbiór, który tworzyli konkretni ludzie, rzeczy, miejsca i praktyki.

Można powiedzieć, że materialne relikty obozowe „przeżyły” osoby, którym w taki czy inny sposób służyły. Ludzie (jeńcy z czasów I wojny) już nie żyją, ale część artefaktów przetrwała do czasów współczesnych. Przedmioty i ich fragmenty, takie jak np. miski, talerze, kubki, klamry do pasów, guziki, puszki po konserwach, butelki po winie czy piwie, medaliki, czy też ikony podróżne itp., wiek później są już inaczej postrzegane i wartościowane. Coś, co miało wartość użytkową, po stu latach coraz częściej traktowane jest jako wartościowe dziedzictwo z niedawnej przeszłości. Mówiąc językiem archeologicznym, „śmieci z czasów I wojny światowej to wartościowe dziedzictwo archeologiczne”.

Stąd tak ważne – zdaniem autorów – jest włączenie archeologii do studiów poświęconym, w tym konkretnym przypadku, obozom i jeńcom pierwszowojennym. Przestrzenie obozowe cały czas się zmieniają, podlegają odmiennym adaptacjom. Słowem są one „procesami”, w wyniku których wiele śladów po lagrach z I wojny światowej bezpowrotnie jest niszczonych. Prospekcja archeologiczna oraz identyfikacja, dokumentacja *in situ* struktur obozowych jest palącym problemem wołającym wręcz o intensyfikację działań terenowych.

Należy także podkreślić, że obiekty z I wojny światowej to nie tylko zagadnienie interesujące naukowców (historyków, archeologów). To temat, który stanowi przedmiot fascynacji wielu ludzi i niesie za sobą pozytywne i negatywne konsekwencje. Najbardziej wymownym przykładem są działania różnych grup tzw. poszukiwaczy skarbów, którzy

³⁴ W. D o e g e n, *op.cit.*, Bd. 1.

kolekcjonują memorabilia jenieckie. Każdy przedmiot to cenna pamiątka trudnej przeszłości jaką była I wojna światowa. Każdy przedmiot stanowi opowieść konkretnego człowieka, danego jeńca, jego losów, trosk, emocji, chorób itd. To przekazy warte zadokumentowania i opowiedzenia.

Rezultaty – społeczeństwo, archeologia i obozy pierwszowojenne

Dopiero od niedawna archeolodzy zaczęli badać materialne pozostałości z czasów Wielkiej Wojny. To gałąź badań archeologicznych, która rodzi się na naszych oczach. Innym ważnym rozwinięciem refleksji archeologicznej jest zwrócenie uwagi na złożone i wieloaspektowe konsekwencje uprawiania archeologii. To znaczy, archeologia jest gałęzią badań naukowym, dyscypliną z wypracowanym zestawem metod i teorii dających możliwość poznawania przeszłości; tej dawnej, jak i bliższej czasom współczesnym. Ten aspekt archeologii można określić mianem wymiaru epistemologicznego praktyki archeologicznej. Niemniej jednak jest to tylko część uprawiania archeologii. Coraz częściej wskazuje się, że archeologia jest również formą praktyki społecznej i kulturowej³⁵. W tym wydaniu archeologia jest sposobem kształtowania i pielęgnowania pewnych postaw społecznych i kulturowych: formą propagowania troski i refleksji dotyczącej materialnych reliktyw z przeszłości³⁶.

Wychodząc z takiego rozumienia archeologii i jej celów, autorzy chcieli, żeby ich badania miały również przełożenie na lokalną społeczność. Stąd też inicjatywa stworzenia wystawy archeologicznej dotyczącej archeologicznych badań na terenie obozu w Czersku. Wystawa dotyczyła prezentacji archeologii jako: 1) nauki, która nie tylko zajmuje się czasami prahistorycznymi, 2) nauki angażującej lokalne społeczności w poznanie i dbanie o miejscowe dziedzictwo, 3) nauki niesprowadzającej się jedynie do prac wykopaliskowych. Wszystkie te cele zostały zaprezentowane w studium przypadku, jakim były badania w Czersku. Poza tablicami tematycznymi przedstawiono oryginalne artefakty pochodzące z obozu: przedmioty, których używali jeńcy; z których jedli i pili w ciągu długich dni, tygodni, miesięcy i lat spędzonych w obozie w lasach pod Czerskiem.

Kolejną konsekwencją pojmowania archeologii jako działania społecznego było zorganizowanie żywej lekcji archeologii dla m.in. osób

³⁵ Np. C. H o l t o r f, *Can you hear me at the back? Archaeology, communication and society*, „European Journal of Archaeology” 2007, Vol. 10, No. 2/3, s. 149–165.

³⁶ A. Z a l e w s k a, *op.cit.*



Ryc. 6. Osobiste odkrywanie przeszłości: jeden z uczestników „żywej lekcji archeologii” wraz z zardzewiałą, metalową miską związaną z funkcjonowaniem obozu w Czersku

Fot. D. Kobiółka

dotkniętych niepełnosprawnością intelektualną. Dnia 22 maja 2017 r. autorzy udali się na teren obozu wraz z osobami biorącymi udział w warsztatach terapii zajęciowej w Czersku. Wspólnie z osobami niepełnosprawnymi odkrywano przeszłość okolicznych lasów. Chciano pokazać, że przedmioty niepotrzebne, które czasem można spotkać w trakcie spacerów po lesie stanowią ślady przeszłości; że doły i jamy, które znajdują się w lasach pod Czerskiem są pozostałościami budynków sprzed 100 lat (ryc. 6–7). Jak stwierdziła później Renata Breszka, kierowniczka tych warsztatów, „było to niezwykle doświadczenie dla moich podopiecznych” (informacja ustna, 22 maja 2017 r.). Zdaniem autorów artykułu taka archeologia działająca na rzecz lokalnych społeczności ma również głęboki, wart propagowania sens. To nauka angażująca, włączająca lokalne społeczności, różne grupy klasowe i wiekowe w poznawanie własnego krajobrazu kulturowego.



Ryc. 7. Czytanie przeszłości *in situ*: prof. Arkadiusz Marciniak (lewy dolny róg zdjęcia) opowiada o fragmencie znalezionej kości zwierzęcej, stojąc wewnątrz jednego z obozowych obiektów

Fot. D. Kobińska

Dyskusja

Kwestie związane z zarządzaniem i ochroną stanowisk archeologicznych przywołujących tzw. współczesną przeszłość pozostają nadal poza główną sferą działań konserwatorów zabytków i osób zajmujących się zarządzaniem dziedzictwem i jego ochroną³⁷. Powody takiej sytuacji są wielorakie. Za jeden z nich można uznać specyficzne podejście do tego, co określa się jako wartościowe z perspektywy archeologicznej/historycznej, a co jedynie uważa się za potwierdzające informacje zawarte już w źródłach pisanych. Takie ujęcie kwestii związanych ze stanowiskami współczesnej przeszłości sprawia, że ich wartość naukowa jest niedoceniana, a materialne pozostałości przez nie prezentowane wydają się być mało znaczące dla zrozumienia historii I czy II wojny światowej. Dodatkowy problem stanowi sam sposób pojmowania archeologii, w której nadal zauważalne jest podejście mówiące o tym, że zainteresowanie badawcze tej nauki opiera się na czasach, dla których nie posiadamy wielu przekazów pisanych, a kultura materialna może stanowić jedyne źródło wiedzy³⁸. W takim ujęciu wielu archeologów nie

³⁷ D. Kobińska, M. Kostyrko, K. Kajda, *The Great War...*

³⁸ *Archeology: the discipline...*

dostrzega swojej istotnej roli w odkrywaniu przeszłości związanej z czasami współczesnymi. Traktują oni raczej tego typu badania jako dodatków do działań historyków. Rola archeologów ograniczana jest często także jedynie do badań ekshumacyjnych, które najczęściej kojarzą się z ich pracą na stanowiskach z I czy II wojny światowej. W tym sensie archeologia jawi się jako dziedzina wiedzy oddająca cześć i pamięć ofiarom wojny, a niekoniecznie przynosząca nową wiedzę na temat samych wydarzeń³⁹. Zatem w sytuacji, w której sami naukowcy nie wykazują zbyt dużego zainteresowania materialnymi pozostałościami stanowisk z XX w., również ze strony konserwatorów zabytków, jak i zarządzających dziedzictwem kulturowym to zainteresowanie jest znikome.

Miejsca takie stanowią głównie domenę regionalistów i pasjonatów historii, którzy poświęcają swój czas na zgłębianie przeszłości związanej z materialnym dziedzictwem XX w. Dodatkowo, w związku z dużą wartością rynkową przedmiotów z I czy II wojny światowej, stanowiska takie są często eksplorowane przez tzw. poszukiwaczy skarbów, niejednokrotnie dopuszczających się niszczenia ich powierzchni i warstw kulturowych, które mogą stanowić bezcenne źródło informacji dla badaczy. Okazuje się jednak, że często to właśnie poszukiwacze skarbów są jedynymi z pierwszych, którzy odkrywają materialne pozostałości poobozowe, a ich działalność staje się impulsem do późniejszego zainteresowania naukowców czy konserwatorów. Niestety, jak pokazuje przykład pozostałości po obozie pierwszowojennym w Czersku, owo archeologiczne zainteresowanie pojawia się czasem bardzo późno, gdy stanowisko jest już przekształcone i splądrowane, a wydobyć z niego informacji o wartości archeologicznej stanowi ogromne wyzwanie.

Jak się jednak okazuje, nawet takie miejsca kryją w sobie duży potencjał. Może on zostać odkryty przez archeologów, którzy w całościowy sposób traktują krajobraz, zwracając uwagę na najdrobniejsze szczegóły, pomijane często przez innych przedstawicieli nauk. Właśnie takie archeologiczne ujęcie krajobrazu i całościowe podejście do badania przeszłości (zwracając uwagę zarówno na źródła historyczne, materialne pozostałości krajobrazu, jak i artefakty) charakteryzujące archeologię współczesnej przeszłości (w tym też archeologię jeńców wojennych) jest zdaniem autorów niniejszego artykułu aktualnie najbardziej pożądanym podejściem do badania stanowisk po konfliktach dwudziestowiecznych, stanowiąc przyszłość dla ochrony i zarządzania tego typu miejscami pamięci.

³⁹ D. K o b i a ł k a, M. K o s t y r k o, K. K a j d a, *The Great War...*

Zakończenie

Archeologia jest dziedziną wiedzy, która w ciągu ostatnich kilku dekad bardzo rozszerzyła swoje pole badawcze. Od nauki, która w swych początkach skupiała się na starożytności i czasach prahistorycznych, ewoluowała w stronę dziedziny, która za swój główny przedmiot studiów uznaje materialność nieopierającą się na prostej kategoryzacji chronologicznej. Stąd za archeologiczne uznajemy zarówno to, co stworzone setki lat temu, jak i to, co mówi nam o przeszłości sprzed kilkudziesięciu lat. Niestety, archeologia współczesnej przeszłości musi nadal udowadniać swoje znaczenie w ramach dyscypliny, a jej badania traktowane są niejednokrotnie jedynie jako uzupełniające wiedzę historyczną. Artykuł ten miał przybliżyć inną twarz archeologii współczesnej przeszłości, wskazując na jej znaczną rolę w kształtowaniu i dochodzeniu do wiedzy o okresie I wojny światowej. Przedstawiane przez autorów niniejszego artykułu badania archeologiczne, przeprowadzone metodami nieinwazyjnymi w wybranych obozach pierwszowojennych, pokazują, że archeologia może przyczynić się do odkrywania niedawnej przeszłości i nadawania jej nowego znaczenia.

Badania archeologiczne nie tylko doprowadziły do znacznego poszerzenia wiedzy na temat danych obozów. Na przykład w kontekście reliktyw pierwszowojennych w lasach pod Czerskiem, badania autorów artykułu sprawiły, że miejsce to zaczęło „żyć” w pamięci lokalnej społeczności, która miała sposobność po raz pierwszy poznać jego przeszłość w sposób komunikatywny i dla nich zrozumiały. Działania takie pozwoliły na zapewnienie stanowisku dodatkowej opieki w postaci czujnych i zaangażowanych społeczników, a także w przyszłości wpisanie go na listę stanowisk archeologicznych w województwie pomorskim. Archeologia jest więc nauką, która nie tylko może, lecz powinna swoją refleksją obejmować stanowiska związane z niedawną przeszłością, gdyż niejednokrotnie jest to jedyna dziedzina, która potrafi przywrócić pamięć o wydarzeniach w przeszłości i nadać im odpowiednie społeczno-naukowe znaczenie*.

* Autorzy artykułu dziękują prof. Arkadiuszowi Marciniakowi i dr. hab. Michałowi Pawlecie za wspólne prace nad powstaniem wystawy o obozie w Czersku oraz „żywej lekcji archeologii” na jego terenie.

Powstanie wystawy o obozie w Czersku było częścią europejskiego projektu NEARCH (<http://www.nearch.eu/>) finansowanego w ramach Programu Kultura.

Badania są także częścią projektu Dawida Kobiałki, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanego na podstawie decyzji numer DEC-2016/20/S/HS3/00001 oraz projektu przeprowadzonego przez Mikołaja Kostyrko, finansowanego przez The Kosciuszko Foundation i ze środków własnych.

**A CENTURY LATER – THE MATERIAL DIMENSION
OF SELECTED GERMAN POW CAMPS BASED
ON THE TERRITORY OF CONTEMPORARY POLAND
DURING WORLD WAR I**

(Summary)

The article deals with the problem area of POW camps of the time of World War I, which were located on the territory of today's Poland. The specifics of the POW camps space is discussed from the perspective of archeological examinations. First, the authors introduce the assumptions of archeological research carried out in objects of this type (the so-called archeology of POWs), then they go on to present a few selected POW camps of the time of World War I. The article ends with a discussion of possibilities and potential of non-invasive archeological examinations (airplane-aided laser scanning, airplane photography, field reconnaissance) in the context of recognizing, documenting and conserving material relicts of POW camps and of very POWs themselves. Since the authors advocate the thesis that archeology can offer a valuable perspective in the context of recognition and documentation of what – a century later – is left as the remnants of camps and POWs of the time of World War I, the article also presents the social dimension of the camps space as landscapes which can function effectively in a variety of ways nowadays.

**EIN JAHRHUNDERT SPÄTER – DIE MATERIELLE DIMENSION
AUSGEWÄHLTER DEUTSCHER ERSTKRIEGS-
-GEFANGENENLAGER IM GEBIET DES HEUTIGEN POLENS**

(Zusammenfassung)

Der Beitrag handelt von deutschen Gefangenenlagern des Ersten Weltkriegs, die sich im Gebiet des heutigen Polens befinden. Die Besonderheiten der Lagerbereiche werden aus der Perspektive archäologischer Nachforschungen erörtert. Im Text sind zuerst archäologische Forschungsansätze bei derartigen Objekten (sog. Kriegsgefangenen-Archäologie) und anschließend einige ausgewählte Gefangenenlager aus der Zeit des Ersten Weltkriegs dargestellt. Der Aufsatz endet mit einer Präsentation der Möglichkeiten und Potenziale nichtinvasiver archäologischer Nachforschungen (flugzeuggestütztes Laserscanning, Flugfotografie, Geländeerkundung) im Hinblick auf die Identifikation, Dokumentation und den Schutz materieller Relikte von Gefangenenlagern und Kriegsgefangenen selbst. Da die Verfasser die These befürworten, dass die Archäologie eine wertvolle Perspektive für die Identifikation und Dokumentation dessen, was ein Jahrhundert später von den Lagern und Kriegsgefangenen des Ersten Weltkriegs bleibt, sein kann, ist im Text auch die soziale Dimension der Lagerbereiche als Landschaften dargestellt, die auf vielfältige Weise auch gegenwärtig existieren können.